

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **G. Z.**

oskarżonego o czyny z art. 190 § 1 k.k.w zb. z art. 190a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 listopada 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.S.P. - Kancelaria Adwokata i Radcy Prawnego S. w T. kwotę 1180,80 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy) w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oraz 267 zł (dwieście sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów dojazdu;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 20 września 2018 r., w sprawie sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w T. ustalił, że oskarżony G.Z. dopuścił się zarzucanego mu czynu, wypełniającego znamiona występku z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przy czym miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Wobec tego ustalenia, Sąd na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie (pkt I). Na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 93b § 1, 3 i 5 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. i z art. 93g § 1 k.k. orzekł umieszczenie oskarżonego G.Z. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w którym stosuje się szczególne środki rehabilitacyjne wobec osób uzależnionych od alkoholu (pkt II).

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego podniósł trzy zarzuty:

1) błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania (zwłaszcza art. 4, art. 5 § 2, art. 7 k.p.k.), który to błąd wyraża się w przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż oskarżony G.Z. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów;

2) naruszenia art. 6 k.p.k. poprzez pozbawienie oskarżonego możliwości samodzielnej obrony swoich praw w toku procesu;

3) naruszenia przepisów postępowania „w postaci art. 167 kk w zw. z art. 201 k.k.” (trzeba przyjąć, że apelującemu chodziło o art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.) poprzez niepowołanie z urzędu nowych biegłych w sytuacji, gdy dwie wydane w sprawie opinie sądowo-psychiatryczne pozostawały ze sobą w rażącej sprzeczności.

Apelujący sformułował w apelacji wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z nowej opinii sądowo-psychiatrycznej na okoliczność stanu poczytalności oskarżonego w chwili czynu jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego wskazując, że winna być ona przeprowadzona po uzyskaniu wywiadu środowiskowego, o którego przeprowadzenie również wnioskował w apelacji.

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę G.Z., wyrokiem z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z pkt II wyroku wyeliminował zwrot: „w którym stosuje się

szczególne środki rehabilitacyjne wobec osób uzależnionych od alkoholu”, w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł obrońca G.Z. i zarzucił „mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, rażące naruszenie prawa w postaci:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wyrażające się w przekroczeniu przez Sąd II instancji zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także dokonaniu oceny dowodów w sposób tendencyjny i dowolny, co doprowadziło do naruszenia reguł dowodowych wskazanych w art. 7 k.p.k. przy ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy oraz weryfikacji oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd *meriti*, poprzez ustalenie, że G.Z. dopuścił się czynu wypełniającego znamiona występkę z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, jak również całokształt zebranych w sprawie dowodów - zdaniem oskarżonego - nie dawał żadnych podstaw do ustalenia, iż dopuścił się on tego czynu; jak również poprzez nadanie przez Sąd II instancji waloru wiarygodności wyłącznie sąsiadom i pokrzywdzonym, którzy - co wynikało z treści ich zeznań w czasie prowadzonego postępowania dowodowego - mogli mieć określony interes osobisty w złożeniu obciążających oskarżonego zeznań, które to naruszenia miały istotny wpływ na orzeczenie Sądu II instancji, zwłaszcza wobec faktu iż oskarżony zamierzał złożyć szereg wniosków dowodowych, w tym m. in. o powołanie biegłego z zakresu mechaniki na okoliczność mechanizmu powstania oraz zakresu ewentualnych uszkodzeń na drzwiach pokrzywdzonych, wywiadu środowiskowego czy bezzasadności zgłaszanych pod adresem oskarżonego zarzutów np. o rzekomym pobieraniu bezprawnym prądu czy nadużywaniu alkoholu i doprowadzeniu do pęknięcia drzwi;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd II instancji, iż w sprawie nie zaistniała potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii trzeciego zespołu biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii mimo fundamentalnych różnic w wynikach opinii, z których opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 24 sierpnia 2016 r. zawierała wniosek o remisji procesu schizofrenicznego oraz braku danych w wywiadzie i badaniu wskazujących na występowanie

u opiniowanego zaburzeń psychicznych wpływających na poczytalność opiniowanego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu i braku przesłanek z art. 31 § 1 i 2 k.k., zaś opinia sądowo- psychiatryczna z dnia 18 czerwca 2018 r. stwierdziła działanie w warunkach art. 31 § 1 k.k. w chwili popełnienia czynów, mimo opierania się na tej samej dokumentacji medycznej, poszerzonej jedynie o protokoły z nagrań rozpraw, na których jednak z uwagi na decyzje Sądu o jego usunięciu z sali rozpraw, oskarżony w zasadzie nie mógł wypowiedzieć się co do zdarzeń objętych zarzutem;

3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez przyjęcie, że wnioski zawarte w opinii biegłych psychiatrów i psychologa z dnia 18 czerwca 2018 r. podtrzymane na rozprawie stanowią wystarczającą podstawę do uznania, że konieczne jest orzeczenie umieszczenia G.Z. w szpitalu psychiatrycznym, bez zasięgania opinii trzeciego zespołu biegłych, mimo że Sąd i biegli, poza rozmową z oskarżonym oraz dokumentacją medyczną, znaną również poprzedniemu zespołowi biegłych nie dysponowali żadnym dowodem, potwierdzającym ich przypuszczenia, że oskarżony nie przyjmuje leków na swoje schorzenie psychiczne, że nadużywa alkoholu i że łączy leki ze spożywanym alkoholem w sposób, który stanowi zagrożenie dla niego samego oraz dla innych osób;

4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez przyjęcie, że wnioski biegłych zawarte w opinii z dnia 18 czerwca 2018 r. podtrzymane na rozprawie stanowią wystarczającą podstawę do uznania, że oskarżony w chwili popełnienia czynu miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem i zaniechanie co najmniej konfrontacji biegłych wyciągających tak krańcowo różne wnioski, co w razie podtrzymywania przez nich swojego stanowiska jeszcze bardziej uzasadniałoby konieczność sporządzenia trzeciej opinii biegłych, służącej ustaleniu w sposób niewątpliwy stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia czynu i właściwego w okolicznościach sprawy rodzaju środka zabezpieczającego;

5. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. wyrażające się w wadliwym przyjęciu przez Sąd II instancji, iż uzasadnienie wyroku Sądu I instancji co do całości rozstrzygnięcia jest prawidłowe, w sposób nieodpowiadający

dyrektywie zawartej w tymże przepisie i pominięcie przez Sąd Okręgowy rozważenia okoliczności dotyczących zastosowania najsurowszego środka zabezpieczającego w sytuacji, w której odstąpiono od ustalenia w jakikolwiek sposób, choćby przez skierowanie zapytania przez Sąd do obrońcy czy placówek medycznych, czy i jakie leki są przepisywane oskarżonemu w związku z jego schorzeniem i przez którego z lekarzy, czy przesłuchania opiekunki społecznej, mającej cotygodniowy kontakt z oskarżonym, o której pomocy informował biegłych w czasie wywiadu, co potwierdza stosowna adnotacja w opinii;

6. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 1 lit e Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 5 ust. 3 EKPCz poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy za właściwe zaniechania ustalenia w jakimkolwiek zakresie aktualnego faktycznego przebiegu leczenia oskarżonego czy też co najmniej kontaktowania się z lekarzem psychiatrą lub lekarzem rodzinnym w sprawie uzyskiwania recept na leki psychiatryczne, co doprowadziło do bezzasadnego poprzestania na przypuszczeniach zawartych w opinii biegłych, której wnioski co do zażywania leków przez oskarżonego były wyłącznie oparte na własnych przypuszczeniach, a nie na rzeczywistym stanie faktycznym, a przez to - do orzeczenia pozbawienia wolności w warunkach szpitala psychiatrycznego, które w okolicznościach sprawy, w tym charakteru zarzutu stawianego oskarżonemu oraz jego stanu zdrowia nie spełniało kryterium proporcjonalności, wskazywanego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPCz) i tym samym stanowiło naruszenie art. 5 EKPCz.

7. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako EKPCz) wyrażające się w wadliwym rozważeniu zarzutów apelacyjnych przez Sąd II instancji dotyczących, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, zastosowania w sposób wadliwy przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i rażąco dowolne przyjęcie, że w sprawie nie doszło do naruszenia prawa do obrony, w sytuacji, gdy:

- oskarżony dwukrotnie, a jego obrońca jednokrotnie składali wniosek o zwolnienie obrońcy z urzędu z jego funkcji,

- z protokołu dźwiękowego rozprawy z dnia 22 lutego 2018 r. wydaje się wynikać, że obrońca sugerował wezwanie karetki, w chwili, w której Sąd postanowił o wezwaniu patrolu Policji w związku z podejrzeniem oskarżonego o stan nietrzeźwości,

- obrońca w dniu 20 września 2018 r. na rozprawie wskazał, iż obronie się wydaje, „że to jest pozbawione merytorycznych przesłanek, aby składać wniosek o trzeciego biegłego” i potwierdził, iż oskarżony życzył sobie, żeby obrona wniosek taki złożyła, stwierdzając, iż nie będzie, składać wniosku o trzecią parę biegłych z uwagi na dobro oskarżonego i pokrzywdzonych, co jednoznacznie wskazuje, iż obrońca substytucyjny nie konsultował z nieobecnym na skutek wydalenia oskarżonym swoich decyzji, a mimo to oskarżony nie miał możliwości zaprzestania korzystania z tej pomocy z uwagi na obronę obowiązkową w sprawie, a oskarżony na skutek decyzji porządkowych Sądu I instancji, mimo podejmowanych prób zabrania głosu, był usuwany z sali rozpraw kilkakrotnie, jak się wydaje bez należytego uwzględnienia przez Sąd specyfiki choroby, na którą cierpi i bez akceptacji dla spowolnionego działania oskarżonego wywołanego zarówno jego stanem zdrowia fizycznego jak i psychicznego, jednocześnie przed usunięciem sygnalizując szereg wniosków dowodowych, które chciał zgłosić, a których nie zgłaszał, mimo jego próśb, obrońca z ustaleniem przez Sąd II instancji, iż oskarżony nie stawiał się na terminy mimo prawidłowego zawiadomienia o nich w sytuacji przerw w rozprawie, o których oskarżonego nie zawiadamia się;

8. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako EKPCz) poprzez rażąco dowolne i nietrafne ustalenia Sądu Odwoławczego, iż niemożność osobistego udziału w rozprawie z uwagi na fakt notorycznego usuwania z Sali przez Sąd była w całości działaniem zawinionym przez oskarżonego, mimo że zgodnie z orzecznictwem ETPCz to na sądzie ciąży obowiązek takiego zorganizowania skutecznego udziału oskarżonego w rozprawie sądowej, aby wziąć pod uwagę pod uwagę stan fizyczny i psychiczny oskarżonego i jego inne cechy osobiste jak również obowiązek zastąpienia obrońcy z urzędu, jeżeli obrońca z urzędu oczywiście nie wywiązuje się ze swoich obowiązków.”

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w T. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Pomimo jej oddalenia na rozprawie, Sąd Najwyższy zdecydował się sporządzić pisemne motywy swego rozstrzygnięcia i odnieść się szerzej do części z licznych zarzutów podniesionych w kasacji. Brak obowiązku sporządzania pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, wydane na rozprawie w obecności obrońcy, nie oznacza bowiem zakazu sporządzenia pisemnych motywów rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., V KK 216/17).

Na wstępie trzeba zauważyć, że w kasacji sformułowano szereg zarzutów wskazujących na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. zw. z art. 457 § 3 k.p.k., czyli nienależyte rozważenie zarzutów apelacyjnych powiązane z nierzetelnym sporządzeniem uzasadnienia przez Sąd Odwoławczy, odnosząc je do przepisów kodeksu postępowania karnego lub postanowień Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 91, poz. 284, ze zm.; dalej powoływana jako „Konwencja”), które nie były uprzednio wskazane w apelacji. Tymczasem nie ma wątpliwości, że Sąd Odwoławczy nie mógł rażąco naruszyć „art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.” (zarzuty: 2, oraz istotna część zarzutów 3, 4) czy „art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 1 lit. e Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 5 ust. 3” tej Konwencji (zarzut 6), skoro w apelacji nie zarzucono ani naruszenia art. 193 k.p.k., ani wspomnianych postanowień Konwencji. Na marginesie trzeba dodać, że w sprawie postąpiono zgodnie z wymogami art. 193 k.p.k., powołując dwa zespoły biegłych psychiatrów, co czyni ten zarzut wręcz niezrozumiałym. Odczytując go przez pryzmat uzasadnienia kasacji należało przyjąć, że obrońca błędnie wskazał art. 193 k.p.k., podczas gdy w rzeczywistości chodziło mu o naruszenie art. 201 k.p.k., o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Powyższe uwagi odnoszą się także do zarzutów z punktów 7 i 8 kasacji w zakresie,

w jakim kwestionują one kontrolę odwoławczą poczynioną w odniesieniu do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji. W apelacji nie podnoszono zarzutu obrazy art. 6 Konwencji, toteż Sąd Odwoławczy nie mógł uchybić art. 433 § 2 k.p.k. przy jego rozpoznaniu.

Trzeba też przypomnieć, że w odniesieniu do dowodu z „opinii psychiatrycznej” w apelacji podniesiono jedynie zarzut naruszenia „art. 167 k.p.k. w z art. 201 k.p.k.” poprzez niepowołanie z urzędu nowych biegłych w sytuacji, gdy dwie wydane w sprawie opinie sądowo-psychiatryczne pozostawały ze sobą w sprzeczności. Sąd Odwoławczy obszernie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, dlaczego nie stwierdził potrzeby powołania kolejnego zespołu biegłych psychiatrów. Uczynił to też wydając postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku dowodowego o powołanie ww. biegłych, zawartego w apelacji.

Niezależnie od powyższych uwag trzeba stwierdzić, że w istocie większość sformułowanych w kasacji zarzutów została skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Tymczasem kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez Sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które miałyby ponawiać kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów ani nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (zob. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17).

Pomimo wskazanej powyżej niepoprawności sformułowania zarzutów kasacyjnych, odczytując ich treść z uzasadnienia tego środka zaskarżenia i postępując zgodnie z dyrektywą art. 118 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy stwierdził, że w istocie obrońca zamierzał zarzucić: 1) nienależyte rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych sformułowanego w punkcie I apelacji (zarzut I kasacji); 2) nierzetelną kontrolę odwoławczą w zakresie

podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k. (zarzuty 7 i 8 kasacji, przy czym należy założyć, że jedynie przez pomyłkę wskazano w nim art. 7 k.p.k. zamiast art. 6 k.p.k.); 3) bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego zawartego w apelacji, w którym obrońca wnosił o powołanie nowego zespołu biegłych psychiatrów w celu zbadania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (co miało być poprzedzone przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego), jak również niedostateczne rozważenie zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. przez niepowołanie z urzędu trzeciego zespołu biegłych wobec sprzeczności dwóch opinii biegłych psychiatrów (część zarzutów: 2, 3, 4 i 6 kasacji). Zarzut 5 kasacji jest sformułowany nieprawidłowo i nieczytelny. Skoro w apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 424 § 2 k.p.k., to Sąd Odwoławczy nie mógł uchybić wymogom kontroli odwoławczej, czyli naruszyć art. 433 § 2 k.p.k., w odniesieniu do tego przepisu.

Odnosząc się do pierwszej z ww. kwestii, nie ma wątpliwości, że Sąd Odwoławczy prawidłowo rozpoznał sformułowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał być wynikiem obrazy art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Sąd Odwoławczy słusznie nie miał żadnych wątpliwości, że, po pierwsze dowody w sprawie zostały ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a po drugie, nie zaistniały w sprawie żadne niedające się usunąć wątpliwości, które należałoby interpretować na korzyść oskarżonego. Trzeba odnotować, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce specyficzna sytuacja procesowa. Oskarżony nie został bowiem uznany za winnego zarzucanego mu czynu ze względu na jego niepoczytalność. Postępowanie karne wobec niego zostało umorzone. I chociaż sam oskarżony kwestionuje ustalenia Sądu I instancji w tym przedmiocie, zaaprobowane przez Sąd Odwoławczy (por. oświadczenie oskarżonego złożone w toku rozprawy apelacyjnej, k. 369), to przecież ewentualne inne ustalenie, tj. stwierdzenie działania oskarżonego w warunkach pełnej lub jedynie ograniczonej poczytalności, byłoby w realiach tej sprawy dla niego niekorzystne, skoro sam fakt sprawstwa został ustalony ponad wszelką wątpliwość. Jak słusznie zauważył Sąd Odwoławczy, oskarżony nie kwestionował tego, że jest autorem treści zawartych na kartkach pozostawianych w drzwiach mieszkania pokrzywdzonych, które wyrażały groźby i zapowiedzi

zemsty. Treść tych kartek korespondowała z zeznaniami świadków, w tym funkcjonariuszy policji, co do zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonych. Natomiast oskarżony inaczej niż pokrzywdzeni interpretował intencje swoich zachowań twierdząc, że zmierzał jedynie do wyjaśnienia pewnych zaszłości z sąsiadami. Obszerne wywody Sądu II instancji odnoszące się do apelacyjnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych potwierdzają, że kontrola odwoławcza w tym zakresie została przeprowadzona prawidłowo.

W kasacji zarzucono również nienależyte ustosunkowanie się przez Sąd Odwoławczy do zarzutu naruszenia prawa oskarżonego do obrony przed Sądem I instancji. W zakresie tego zarzutu Sąd Odwoławczy przeprowadził drobiazgową wręcz analizę procedowania Sądu I instancji. Dostrzegając pewne uchybienia w postępowaniu tego Sądu przez zbyt pochopne wydalenia oskarżonego z sali rozpraw, przystąpił do zbadania, czy mogły one mieć wpływ na realizowanie obrony przez oskarżonego w całym postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Nie stwierdzając takiego wpływu uznał, że nie doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Wymaga podkreślenia, że biegli psychiatrzy wydając pierwszą opinię w sprawie stwierdzili, że „stan zdrowia psychicznego opiniowanego pozwala na jego udział w postępowaniu i nie pozwala na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (opiniowany z racji przewlekłych zaburzeń może mieć istotną trudność w adekwatnym do sytuacji uczestniczeniu w czynnościach procesowych)” (k. 119). Z tego powodu oskarżony był reprezentowany w sprawie przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, którego udział w rozprawie był obowiązkowy. Natomiast oskarżony w tej sprawie miał prawo a nie obowiązek uczestniczenia w rozprawie pierwszoinstancyjnej. Niezaprzeczalnym faktem jest, że na jedną z rozpraw w dniu 19 kwietnia 2018 r. oskarżony stawiał się w stanie nietrzeźwości (k. 205 - 207). Po wydaleniu oskarżonego z sali rozpraw ze względu na jego zachowanie, Przewodniczący zarządził wezwanie policji i poddanie go badaniu alkomatem. Było to spowodowane informacją przekazaną przez świadka przesłuchiwanego na rozprawie, że „ten pan nagabywał mnie na korytarzu. Zaczynam się tego pana bać. Czuć było od tego pana alkohol. Poinformował mnie, że czytał moje zeznania. Mówił, że tego tak nie popuści, nie zostawi”. Z kolei na rozprawie w dniu 20 września 2018 r. (k. 278-279), po zarządzeniu przerwy w celu zbadania

trzeźwości oskarżonego, ten dobrowolnie zrezygnował z dalszego uczestnictwa, nie stawiając się na rozprawę po przerwie. Obrona argumentuje, że przez wydalenie oskarżonego z sali rozpraw nie mógł on należycie bronić swoich interesów, w tym składać wniosków dowodowych. Oceniając ten zarzut Sąd Odwoławczy słusznie zauważył, że oskarżony był w toku całego postępowania sądowego reprezentowany przez obrońcę z urzędu, który uczestniczył we wszystkich rozprawach. Ponadto nie było przeszkód, aby zgłaszał wnioski dowodowe na tych rozprawach, w których uczestniczył i w czasie których nie był wydany z sali rozpraw (np.: na rozprawie w dniu 25 czerwca 2018 r. (k. 256) lub w dniu 16 sierpnia 2018 r. (k. 264)). Mógł to też uczynić na rozprawie odwoławczej, na której był obecny wraz ze swoim obrońcą. Oskarżony kwestionował co prawda jakość obrony realizowanej przez tego obrońcę, także sam obrońca wnosił o zwolnienie go z obowiązku obrony oskarżonego. Jednak, jak słusznie stwierdził Sąd Odwoławczy, nie było podstaw, aby uznać, że obrońca działał wbrew interesom oskarżonego. Nie ma też wątpliwości co do tego, że nie narusza prawa do obrońcy, jak również ogólnego standardu rzetelnego procesu, odmowa uwzględnienia wniosku oskarżonego o zmianę obrońcy wyznaczonego z urzędu. Prawo do obrońcy z urzędu nie oznacza bowiem ani prawa do pomocy prawnej świadczonej przez konkretnego obrońcę, wskazanego przez oskarżonego, ani też prawa do domagania się zmiany osoby obrońcy bez podania ku temu ważnych przyczyn, np. wskazujących na działanie obrońcy na niekorzyść oskarżonego (por. m.in.: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 stycznia 2003 r., *Lagerblom przeciwko Szwecji*, skarg nr 26891/95, pkt 54 - 55).

W uzasadnieniu kasacji wskazano, że o działaniu na niekorzyść oskarżonego przez jego obrońcę świadczy to, iż nie wnosił on o powołanie kolejnego zespołu biegłych psychiatrów (trzeciego) w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Prawdą jest, że w czasie rozprawy w dniu 20 września 2018 r. obrońca nie złożył wniosku o powołanie trzeciego zespołu biegłych psychiatrów przyznając, że wnioskował o to sam oskarżony. Jednak w apelacji od wyroku obrońca nie tylko sformułował zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. przez Sąd I instancji, ale złożył zgodny z wolą oskarżonego wniosek o dopuszczenie dowodu z nowej opinii sądowo -

psychiatrycznej na okoliczność stanu niepoczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego. Ponadto wnioskował o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego. Oba wnioski zostały przez obrońcę podtrzymane na rozprawie odwoławczej, w której uczestniczył też oskarżony. Sąd Odwoławczy oddalił oba wnioski dowodowe, zaś postanowienia wydane w tym przedmiocie zostały rzeczowo i przekonująco uzasadnione przez Sąd Okręgowy w G.. Chociaż jako podstawę oddalenia wniosku o powołanie nowego zespołu biegłych Sąd wskazał art. 201 k.p.k. w zw. art. 427 § 3 k.p.k., to jednak, jak wynika z uzasadnienia postanowienia, o oddaleniu wniosku nie przesądziła treść art. 427 § 3 k.p.k. a uznanie przez Sąd jego merytorycznej niezasadności. Podsumowując, Sąd Odwoławczy prawidłowo rozważył sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Stwierdzając pewne uchybienia w tym zakresie, nie dopatrzył się ich wpływu na treść orzeczenia. Także Sąd Najwyższy, nie stwierdza, aby w kasacji wykazano takie rażące naruszenie prawa oskarżonego do obrony, które miałyby istotny wpływ na treść orzeczenia.

Ostatni zarzut kasacyjny dotyczy niezasadnego, zdaniem obrony, oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii sądowo-psychiatrycznej. Jest on jednocześnie połączony z zarzutem nieprawidłowego rozważenia sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Jak już wskazano, Sąd Odwoławczy ustosunkował się do tego zarzutu wyczerpująco w uzasadnieniu swego wyroku, zaś sam wniosek dowodowy oddalił na rozprawie odwoławczej, wskazując precyzyjnie powody tej decyzji. Sąd I instancji uznał opinię drugiego zespołu biegłych za wyczerpującą, co zaaprobował Sąd Odwoławczy. Powodem takiej oceny był fakt, że w wydaniu drugiej opinii, oprócz biegłych psychiatrów, uczestniczył biegły psycholog. Ponadto biegli zapoznali się z szerszym materiałem dowodowym i mieli sposobność obserwowania oskarżonego bezpośrednio na rozprawie. Prawidłowość wniosków sformułowanych w tej opinii potwierdza też opinia wydawana w związku z wykonywaniem środka zabezpieczającego (k. 44 akt SN). Jak słusznie uznaje się w orzecznictwie, fakt, iż opinia biegłego nie jest przekonująca dla strony postępowania, nie jest przesłanką dopuszczania opinii uzupełniającej bądź też

zupełnie nowej opinii (por. m.in. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 79/17). Mając wszystkie te okoliczności na względzie, nie można uznać, że Sąd Odwoławczy rażąco naruszył prawo oddalając wniosek o powołanie trzeciego zespołu biegłych psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Także kontrola odwoławcza w zakresie zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. została przeprowadzona prawidłowo, co czyni zarzuty kasacji w tym zakresie oczywiście bezzasadnymi.

Lektura uzasadnienia kasacji (zwłaszcza argumentów wskazanych w uzasadnieniu zarzutów kasacyjnych z punktów 2, 3 i 4) prowadzi do wniosku, że obrońca kwestionuje proporcjonalność zastosowanego wobec oskarżonego środka zabezpieczającego umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Sąd Najwyższy nie mógł ustosunkować się merytorycznie do tego zarzutu, gdyż został on sformułowany pod adresem orzeczenia Sądu I instancji. Jak już wskazano, w kasacji można „atakować” jedynie rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu Sądu Odwoławczego. W tej sprawie Sąd Odwoławczy nie stosował środka zabezpieczającego, uczynił to Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy utrzymał ten wyrok w mocy zarówno w zakresie rozstrzygnięcia co do umorzenia postępowania, jak i samego środka zabezpieczającego. Jedyna zmiana, jaka została wprowadzona do wyroku Sądu I instancji na skutek orzeczenia Sądu Odwoławczego, polegała na wyeliminowaniu wskazania, że środek zabezpieczający ma być wykonywany w ośrodku, w którym stosuje się szczególne środki rehabilitacyjne wobec osób uzależnionych od alkoholu. Wobec tego, aby skutecznie podnieść w kasacji zarzut nieproporcjonalności zastosowanego w sprawie środka zabezpieczającego, należało najpierw taki zarzut sformułować w apelacji a następnie w kasacji kwestionować ewentualną nierzetelność rozważenia tego zarzutu przez Sąd II instancji. Jak już wskazano, taki zarzut nie został podniesiony w zwyczajnym środku zaskarżenia (sporządzonym przez innego obrońcę z urzędu niż Autorka kasacji). Wobec powyższego jedyną drogą do podważenia w kasacji proporcjonalności zastosowanego środka zabezpieczającego było podniesienie zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 440 k.p.k. na skutek niestwierdzenia z urzędu (poza granicami apelacji) rażącej niesprawiedliwości orzeczenia Sądu I instancji

polegającej na zastosowaniu tego środka wbrew zasadzie proporcjonalności wyrażonej w art. 93b § 3 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k. Jednak zarówno w zarzutach kasacji, jak i jej uzasadnieniu, zarzut rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w G. nie został sformułowany. Wobec tego Sąd Najwyższy nie mógł merytorycznie odnieść się do tej kwestii, bowiem zgodnie z art. 536 k.p.k. kasację rozpoznaje się w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Taki stan rzeczy nie zamyka jednak drogi do ewentualnego spowodowania wywiedzenia w tej sprawie kasacji nadzwyczajnej, jeżeli obrona uznaje za nieprzekonujące podane w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji argumenty wskazujące na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, jak również wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości.

Wobec powyższego należy poczynić tylko kilka ogólnych uwag dotyczących respektowania zasady proporcjonalności przy stosowaniu środków zabezpieczających. Środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym może być orzeczony wobec sprawcy niepoczytalnego, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93g k.k.). Wobec tego zarówno czyn zarzucany oskarżonemu, jak i ten, co do którego zachodzi duże prawdopodobieństwo jego popełnienia w przyszłości, musi się cechować znacznym stopniem społecznej szkodliwości (por. A. Barczak - Oplustil, Komentarz do art. 93b kodeksu karnego, Lex/el., red. W. Wróbel, A. Zoll, stan prawny na 1 sierpnia 2016 r., teza 3). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że decyzję o zastosowaniu rzeczzonego środka zabezpieczającego powinno poprzedzać rozważenie, jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy za popełnienie czynu zabronionego, gdyby nie jego stan niepoczytalności (tzw. test proporcjonalności; por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku nieprzeprowadzenia wspomnianego „testu proporcjonalności” dochodzi do naruszenia art. 93b § 3 k.k.

i wyrażonej w nim zasady proporcjonalności (por. w tym względzie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18, OSNK 2019, z. 5, poz. 29). Istotne jest bowiem to, czy sąd przed zastosowaniem środka zabezpieczającego na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. ustalił, że czyn sprawcy cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 i 3 k.k.). Kluczowe znaczenie dla tych ustaleń ma treść art. 115 § 2 k.k., wskazującego na okoliczności współokreślające stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto, jak już wspomniano, warunkiem zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Takie określenie przesłanek orzekania środków zabezpieczających stanowi realizację zasady proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi popełnionego czynu (por. cytowane powyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Trzeba przy tym podkreślić, że ustawowe zagrożenie karą nie powinno mieć wyłącznego wpływu na ocenę społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu. Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy, „ocena taka powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami - z ich stroną przedmiotową i podmiotową. W żadnym wypadku nie można z góry stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię o niskim lub średnim stopniu społecznej szkodliwości. Ocena taka winna być dokonana zawsze indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa. A zatem, o ile wysokość ustawowego zagrożenia jest pewnego rodzaju wyznacznikiem pomocnym przy ustaleniach tego stopnia, nie przesądza definitywnie o jego natężeniu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10). Uzależniając dopuszczalność stosowania środka zabezpieczającego umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym od znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, ustawodawca przesądził, że wobec sprawców czynów błahych czy drobnych, wobec których konieczne jest stosowanie leczenia psychiatrycznego z uwagi na względy humanitarne lub interes społeczny, tryb postępowania określa ustawa o ochronie zdrowia psychicznego (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10).

Podsumowując, w ocenie Sądu Najwyższego Sąd Odwoławczy orzekający w tej sprawie rzetelnie rozpoznał wszystkie zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego, dając temu wyraz w szczegółowym i wyczerpującym uzasadnieniu swego wyroku. Wobec tego oczywiście bezzasadne są te sformułowane w kasacji zarzuty, które kwestionują jakość kontroli odwoławczej we wszystkich trzech obszarach objętych zarzutami apelacyjnymi. Sąd Najwyższy nie stwierdza też, aby Sąd Odwoławczy rażąco naruszył prawo oddalając wniosek dowodowy obrony o powołanie nowego zespołu biegłych psychiatrów, sformułowany w apelacji, jak również wniosek o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Jednocześnie, z wyjaśnionych powyżej względów, Sąd Najwyższy nie był uprawniony do rozważenia, czy Sąd I instancji prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, jak również prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, czyli przesłanek umieszczenia oskarżonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Sytuacja materialna oskarżonego, powodująca zwolnienie go przez sądy obu instancji od zapłaty kosztów sądowych, przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa także kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wysokość wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu w postępowaniu kasacyjnym wynika z § 17 ust. 2 pkt 6 i ust. 3 pkt 1 w zw. z § 5 i § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj.: Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w postanowieniu.

as